Nr. 28. Poznań, dnia 14 lipca 1928. Rocznik 9.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Korporacyj Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Ziemiach Zachodnich.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Powszechna Wystawa Krajowa w roku 1929.

Wszystkim zakładom graficznym podaję do wiadomości, że z dniem 15 lipca zostanie ostatecznie zamknięta lista zgłoszeń do udziału w P. W. K.

W przyszłym numerze pisma niniejszego podam spis imponującej liczby zgłoszonych wystawców.

Edward Pawłowski
prezes Grupy 21 — Przemysł Graficzny
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Umowa o pracę z pracownikami umysłowymi.

Z dniem 23 lipca r. b. wchodzi w życie dekret, dotyczący umów o pracę z pracownikami umysłowymi. Ponieważ członkowie Korporacji są nim zainteresowani, umieszczamy z niego poniżej najważniejsze artykuły. Nie twierdzimy, że wystarczy poznać tylko ten wyciąg, lecz podajemy w skróceniu to, co każdy kierujący zakładem w pierwszym rzędzie o nowym dekrecie wiedzieć powinien.

Wyciąg z Dziennika Ustaw nr. 35 z dnia 23. 3. 28.

Art. 1. Wszelkie dotychczasowe umowy mniej korzystne od rozporządzenia niniejszego są nieważne.

Art. 2. **Za pracowników umysłowych uważa się:** osoby spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne, inkasenci, akwizytorzy i telefoniści.

Art. 4. Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy uczniów i praktykantów.

Zawarcie umowy o pracę.

Art. 5. **Umowę o pracę zawiera się:**

1. na okres próbny
2. na okres wykonania określonej roboty
3. na czas określony
4. na czas nieokreślony.

Art. 7. Okres próbny nie może przekraczać trzech miesięcy, licząc od chwili przystąpienia do pracy.

Art. 19. W razie niemożności pełnienia przez pracownika obowiązków wskutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku, jeżeli one nie zostały wywołane rozmyślnie, wskutek powołania go do ćwiczeń wojskowych rezerwy, pracownik zachowuje przez okres trzechmiesięczny prawo do wynagrodzenia w całości, chyba, że w ciągu tych 3 miesięcy umowa o pracę ulegnie rozwiązaniu wskutek upływu czasu, lub wskutek wypowiedzenia przed zaistnieniem jednej z przyczyn wyżej wymienionych.

Pracodawca może z wynagrodzenia strącać kwoty, jakie pracownik otrzyma z Skarbu Państwa w czasie ćwiczeń wojskowych, a w razie choroby strącać kwoty, które pracownik otrzyma w gotówce tytułem ubezpieczenia prawno publicznego.

Wypowiedzenie.

Art. 28. Pracodawca, który w okresie wypowiedzenia umowy o pracę cofnął to wypowiedzenie może:

1. wypowiedzieć ponownie umowę dopiero po upływie tego okresu wypowiedzenia.

2. rozwiązać natychmiast stosunek pracy, lecz z warunkiem niezwłocznej wypłaty trzechmiesięcznego wynagrodzenia.

Art. 29. Wypowiedzenie przez pracodawcę nie może nastąpić podczas urlopu, choroby oraz podczas odbywania ćwiczeń wojskowych, jeżeli ten okres nie przekracza trzech miesięcy.

Jeżeli pracownik zachoruje lub zostanie powołany do ćwiczeń wojskowych powinien natychmiast uwiadomić pracodawcę o tem, inaczej traci uprawnienie z ustępu 1 artykułu niniejszego.

Po wypowiedzeniu przez jedną ze stron pracownik powinien otrzymać na swoje żądanie najmniej trzy dni robocze w miesiącu, w celu szukania nowej posady.

Art. 31. Pracownikowi umysłowemu służy prawo do niezwłocznego rozwiązania umowy z ważnych przyczyn, a to:

1. w razie śmierci lub wzięcia do wojska członka rodziny, jeżeli skutkiem tego pracownik przejmuje obowiązek utrzymania rodziny

2. w razie szkodliwego wpływu pracy na zdrowie, stwierdzonego przez lekarza państwowego

3. w razie obrazy lub znieważenia pracownika przez pracodawcę

4. w razie niezachowania przez pracodawcę istotnych warunków umowy.

Art. 32. **Pracodawcy służy prawo niezwłocznego rozwiązania umowy:**

a) jeżeli pracownik nadużywa zaufania pracodawcy n. p. przyjmuje bez jego wiedzy prowizje lub inne wynagrodzenia od osób trzecich, lub dopuszcza się rozmyślnie uszkodzenia majątku przedsiębiorstwa

b) w razie niestawienia się pracownika do pracy z powodu choroby lub nieszczęśliwego wypadku w ciągu więcej niż trzech miesięcy

c) w razie obrazy lub znieważenia pracodawcy, jego zastępcy przez pracownika

d) w razie niezachowania przez pracownika bez zgody pracodawcy własnego przedsiębiorstwa

e) w razie zdrady tajemnicy technicznej lub handlowej przez pracownika.

Art. 38. W razie rozwiązania umowy z winy pracodawcy lub wydalenia pracownika bez ważnej przyczyny, pracownik ma prawo tak długo zajmować mieszkanie służbowe, jak długo przysługiwałoby mu to mieszkanie, gdyby umowa została rozwiązana prawidłowo.

Jeżeli umowę zawarto na czas nieokreślony, a wypowiedzenie lub wydalenie nastąpiło z winy pracodawcy bez ważnej przyczyny, pracownikowi należy się pełne wynagrodzenie za miesiąc, w którym rozwiązanie nastąpiło i za następne trzy miesiące. Wynagrodzenie jest płatne odrazu.

Art. 40. W razie rozwiązania umowy z winy pracownika lub wystąpienia jego przed czasem bez ważnej przyczyny, pracodawcy służy prawo do szkód i strat.

Art. 58. **Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 23 lipca 1928 r.**

Umowa o pracę z robotnikami.

Art. 3. Umowę o pracę zawiera się bądź na piśmie, bądź ustnie, bądź przez dopuszczenie robotnika do pracy w trybie przyjętym w danym zakładzie pracy.

Art. 4. **Umowę zawiera się:**

a) na okres próbny

b) na okres wykonania określonej roboty

c) na czas określony

d) na czas nieokreślony

Art. 5. Okres próbny pracy robotnika może trwać najdłużej 7 dni.

Podczas okresu próbnego umowa może być rozwiązana każdej chwili obustronnie.

Nierozwiązanie umowy przed upływem okresu próbnego jest uważane za zawarcie umowy na czas nieokreślony, o ile nie została zawarta umowa innego rodzaju.

Art. 9. W ciągu miesiąca od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia należy zawiadomić inspektora pracy, kto jest kierownikiem przedsiębiorstwa.

Rozwiązanie umowy.

Art. 10. Umowę o prace rozwiązuje się:

a) po upływie czasu, na który była zawarta

b) po ukończeniu roboty, która została wyraźnie oznaczona

c) po upływie okresu wypowiedzenia przy umowie na czas nieokreślony

d) wskutek śmierci robotnika

e) z chwilą wcielenia robotnika do służby wojskowej jako poborowego.

Art. 11. Wypowiedzenie obopólne 2 tygodniowe w sobotę lub przyjęty dzień pracy, lub natychmiastowe z całkowitem wynagrodzeniem za okres wypowiedzenia.

Nie wolno wypowiadać pracodawcy:

a) w ciągu czterech tygodni niezdolności robotnika przez chorobę lub nieszczęśliwy wypadek

b) w czasie powołania na ćwiczenia wojskowe

c) podczas urlopu ustawowego.

Art. 15. Każda ze stron ma prawo z ważnych powodów lub z winy przeciwnej strony niezwłocznie rozwiązać umowę przed upływem terminu umowy, względnie bez zachowania obowiązującego okresu wypowiedzenia.

W razie sporów ważnych rozstrzyga sąd.

Art. 25. We wszystkich zakładach pracy powyżej 4 robotników powinna być wydana robotnikowi najpóźniej po 7 dniach pracy, bezpłatna książeczka obrachunkowa.

Art. 26. Książeczka obrachunkowa powinna zawierać dane, dotyczące warunków umowy, wyciąg z przepisów prawnych.

Wpisuje się w książeczkę każdorazowe wypłaty wszelkie potrącenia oraz kary pieniężne i powody do ich wymierzania.

Art. 28. Szczegółowe dane dotyczące treści książeczek określi rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Art. 30. Książeczkę robotnik przechowuje u siebie, za dowodem oddaje pracodawcy celem wpisania do niej każdorazowej wypłaty i odbiera takową przy wypłacie.

Art. 43. **Kary pieniężne mogą być nakładane jeżeli są przewidziane w regulaminie pracy i tylko za następujące przekroczenia:**

1. za rozmyślne złe lub niedbałe wykonanie robót oraz za rozmyślne psucie materjałów, narzędzi i maszyn.

2. za nieprzybycie do pracy, spóźnianie się

3. za zakłócenie spokoju

4. za znajdowanie się przy pracy w stanie nietrzeźwym

5. za nieprzestrzeganie przepisów ostrożności, zamieszczonych w regulaminie pracy.

Kary pieniężne nie mogą być nakładane na robotnika po upływie trzech dni od ustalenia przekroczenia.

Art. 44. Kara pieniężna nie może przekraczać czwartej części dziennego zarobku robotnika.

Ściągnięte kary przypadają na cele kulturalno-oświatowe.

Art. 45. Zakład pracy powinien prowadzić księgę nakładanych kar według wzoru ustalonego przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Księga powinna być okazywana inspektorowi pracy na każde żądanie.

Regulamin Pracy.

Art. 48. Dla każdego zakładu pracy ponad 20 robotników powinien być wydany regulamin pracy w ciągu czterech tygodni od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Art. 52. Po upływie tygodnia od dnia wywieszenia zarząd zakładu pracy przesyła projekt regulaminu pracy wraz z podaniem o zatwierdzenie do obwodowego inspektora pracy i z zaznaczeniem daty wywieszenia.

Art. 55. Pracodawca powinien podać regulamin do wiadomości robotnikowi przed przystąpieniem jego do pracy.

Art. 68. **Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 23 lipca 1928 r.**

Uczeń.

Teraźniejszość już z tego powodu umiłować winniśmy, ponieważ obudziła ona w człowieku zrozumienie dla duszy ludzkiej. Nie dlatego, jakoby człowiek ją zupełnie pojął, ale, że coraz szersze koła starają się o to, by nietylko swoje duchowe troski i zmagania, ale i bliźniego wedle możności poznać i im ulżyć. Z włączeniem psychologji jako przedmiot naukowych badań pracy ludzkiej, rozszerzyła się ona również i w praktyce. Już w codziennej współpracy z człowiekiem powinniśmy nowozdobyte zasady psychologiczne dostosować.

Zasadą każdego przełożonego jako człowieka i fachowca powinno być, by nietylko przewidziane, ale i nieprzewidziane rezultaty swych dyspozycyj uwzględnił i nad niemi się zastanowił. Ma on nietylko władzę i prawo nad swymi uczniami, ale i wielką odpowiedzialność i obowiązek wobec nich. Kto zadaniu temu dorósł, ten nietylko ochroni przedsiębiorstwo swe przed wstrząsami, ale i sobie samemu oszczędzi wiele trudu i zawodu.

Wobec uczniów i dziś jeszcze napotykamy na przestarzałe zapatrywania, traktując ich jako — rzecz. Podczas gdy wyuczonym pracownikom przyznajemy pełne prawo własnego mniemania, to uczniom zupełnie tego odmawiamy, ponieważ czasy uczniowskie nie są — pańskiemi. Znaczenie, jakie temu zdaniu przypisujemy, świadczy o całej bezwzględności, której dawniej wobec uczni z pewnością nie stosowano. Jeżeli w wychowaniu szkolnem coraz więcej szerzy się zrozumienie ustalenia pewnych zasad dla każdego wieku, respektowanych przez starszych, dlaczegoż praw tych odmawiamy uczniom zawodowym?

Nie potrzeba być głębokim myślicielem, by skonstatować, że wszelkie powody mówią za tem, aby naukę dokształtować interesom młodzieńca, by ona rozsądnie zrozumianym intencjom uczącego była odpowiednią i z zasadami jego się zgadzała. A współludzkość, która z pełną uczuciowością wspomina o własnych przejściach w nauce, o radosnych i gorzkich chwilach, ona jednoczy się w jednej myśli: „jak oddziaływałoby twoje poczynanie na tobie, gdybyś ty jako subjekt był na miejscu objektu?“

Kogo rozczarowania i doświadczenia w życiu uhartowały, ten przyjdzie do wniosku, że wszelkie przeciwności w nauce jego musiały być dobremi i koniecznemi, ponieważ on stał się użytecznym członkiem społeczeństwa, a nawet dobrym zawodowcem. Współczujący musi jednak coraz dalej rozszerzającą się moralną i intelektualną jaśń ducha ludzkiego uznać i wielbić, która o ile możności chce usunąć wszelkie niedomagania.

Młodzieniec pełen nadziei wstępuje w naukę, rad z tego, że pozbył się nareszcie trudnej do zniesienia dyscypliny szkolnej, która zresztą w teraźniejszości krok w krok również ustępuje miejsca współpracy przyjacielskiej, doradczej, opiekuńczej. Przyjmują więc ucznia w szeregi swe wszyscy ci wielcy: pryncypał, kierownik, czelanik, a starsi uczniowie swego „sztyfta“. W wyobraźni każdego z wymienionych jest on czemś innem, a najmniej tem, czem on się stać pragnie: kiełkującym, spragnionym miłości ludzkiej kwiatem, oczekującym wszelkiej opieki w zamian szczerej i serdecznej podzięki, kwiatem, który jednak duchowo zanika, jeżeli opieki należytej nie odczuje.

Na szczęście trafia uczeń na kierownika, którego nietylko duch Gutenberga ale i Platona ożywia, przejętego wielkim idealizmem dla zawodu, w którego wspomnieniach odżywają własne przejścia z lat uczniowskich — znienawidzonych posług domowych i t. p. On to przyjmuje w opiekę ucznia, by go doprowadzić do możliwych wyżyn w zawodzie. Mówi on sobie, i to słusznie, że obowiązek jego wobec pryncypała, zawodu i młodego adepta szczęśliwie się łączy w własnem swem przedsięwzięciu, ponieważ dobry, szkolony pracownik zdolniejszy jest do wykonywania wartościowej pracy, aniżeli przyuczony, ponieważ zdziała on więcej, a praca jego, kwalitatywnie wartościowsza, przyczyni się do dobrego rozgłosu firmy. Zawód tylko podnieść i rozwinąć się może przy pomocy dobrze szkolonych sił, zdolnych do utorowania nowych dróg. Wynikiem tego będzie, że uczeń z chęcią dostosuje się do wskazań pryncypała i kierownika, przyjmując ich rady, a ostatecznie stanie się pożytecznym członkiem zawodu i społeczeństwa.

Z chęcią i radością stanie on do codziennej pracy w tem przekonaniu, że każdy dzień przyniesie mu coś nowego, rozszerzenie i nabywanie wiedzy, doświadczenie i t. p. nowości, dawniej nie posiadanych.

Mylne jest zapatrywanie, że młodzież ma tylko pociąg do bezładu i nie cierpi pracy świadomej celu. Jeżeli mamy możność wzbudzić w młodzieży zainte-

resowanie, spostrzeżemy u niej wszelkie cnoty, nabywanie których przypisujemy zwykle ludziom starszym, t. j. pilność, wytrwałość, cierpliwość, a poza tem u młodzieży uwidoczniającą się żywość i pojętność.

Jak inaczej jednak upłynie życie ucznia, jeżeli dostaje się w ręce człowieka, nie mającego zrozumienia dla właściwości charakteru, dla tęsknot, życzeń i pragnień młodzieży. Pociąg ucznia czyli dążność do czegoś nowego, po poznaniu elementarnych zasad zawodu, nie przyniesie mu zadowolenia. Praca jego staje się z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień, mechaniczną, a jeżeli będzie miał odwagę poprosić o jakąś pracę, go interesującą, obecnie w oficynie wykonywaną, otrzyma odpowiedź, że jest ona dla niego za trudna. Jest to czasem mniemanie rzetelne ale i mylne ze strony kierownika, który, ukrywając prawdziwe powody, odmawia mu jego życzenie, zatrudniając go pracami dla niego bieglejszemi, i które wedle jego zapatrywania przynoszą więcej zysku dla zakładu. Tym sposobem zniechęca się młodzieńca do pracy, zabijając w nim wszelkie dobre przedsięwzięcia. Może on mówić o szczęściu, że mimo nadzwyczajnych zdolności otrzyma po zdaniu egzaminu notę nr. 3. Znamy przypadki, gdzie uczeń szkoły dokształcającej otrzymał we wszystkich przedmiotach stopień „bardzo dobrze" lub „dobrze", prócz tego jako najlepszy uczeń główną premję, pomimo to przy egzaminie czeladniczym otrzymał notę „zadowalająco", ponieważ w oficynie swej wyszkolono go technicznie — marnie.

Bardzo wielu młodzieńców wstępuje z każdym rokiem w naukę drukarstwa. Wszyscy oni są pełnej nadziei w duszy. Każdy z nich chce czemś zostać, dążyć do wyżyn. Niechże więc i ci poczuwają się do odpowiedzialności, którzy uczni tych szkolić mają, by raz kiedyś zostali pożytecznymi członkami wielkiej rodziny drukarskiej. *Gr.*

Z chwili bieżącej

Prasa polska we Francji. W Paryżu odbyło się roczne zgromadzenie związku zawodowego korespondentów polskich we Francji, liczącego obecnie razem z redaktorami i współpracownikami prowincjonalnych pism polskich we Francji 52 członków. Po sprawozdaniu zarządu postanowiono przyłączyć się do polskiej konfederacji pracowników umysłowych. Do zarządu związku wybrano pp. Pawła Kleczkowskiego prezesem, Stefana Włoszczowskiego sekretarzem, Stanisława Rogożę skarbnikiem, a dalszymi członkami zarządu Anielę Wyleżyńską i Stanisława Kalinowskiego.

Jubileusz szkoły księgarskiej w Lipsku. Znana powszechnie szkoła księgarska w Lipsku obchodziła w tych dniach 75-letnią rocznicę istnienia. Szkołę rzeczoną założyło swego czasu stowarzyszenie księgarzy nakładców w Lipsku, od roku 1923 szkoła ta znajduje się pod zarządem stowarzyszenia „Verein Buchhandler-Lehranstalt", a odtąd stanie się własnością ogólnego na całe Niemcy stowarzyszenia księgarskiego w Niemczech „Börsenverein Deutscher Buchhändler". Z okazji jubileuszu szkoły księgarskiej przeznaczyło było saskie ministerstwo gospodarki krajowej 30 000 marek, a miasto Lipsk 2000 marek i organizacje księgarskie również pewne kwoty na cele tej szkoły. Zebrany fundusz posłużyć ma na stypendja dla uczniów szkoły księgarskiej oraz na podróże naukowe. W celu uczczenia dyrektora szkoły księgarskiej, księgarze nakładcy Hermana Degenera, który podczas inflacji ratował szkołę przed upadkiem, założono fundusz imienia tegoż.

Nowe dzieła francuskie o Polsce. Nakładem stowarzyszenia „Les Amies de la Pologne" wydano dzieło Henryka Bon pod tyt. „Un Itinéraire en Pologne", które zawiera opisy podróży autora po Polsce, ogłoszone w gazecie „La Croix". — Nakładem „La Revue Mondiale" ukazało się dzieło G. Peytavi de Faugeres p. t. „Vive la Pologne Monsieur!", w którem autor opisuje swe wrażenia ogólne o Polsce, jakoteż opisy kilku miast polskich. Dalsze dzieło traktujące o Polsce ogłosił René Martial we filji paryskiej wydawnictwa Gebethnera i Wolffa p. t. „La Pologne jadis et de nos jours".

Baśnie słowiańskie w wydaniu niemieckiem. Literat niemiecki Józef Blau ogłosił w wydawnictwie niemieckiem Eugeniusza Diederichsa „Märchen der Weltliteratur" szereg baśni zachodniosłowiańskich, czeskich, serbsko-łużyckich i polskich.

Murzyni współpracownikami „Encyklopedji brytyjskiej". Komitet redakcyjny wydawnictwa „Encyklopedia Britannica" zaangażował dwóch murzynów jako współpracowników, dr. W. E. du Bois i J. W. Johnsona; pierwszy z nich opracowuje dla encyklopedji dział o literaturze murzyńskiej, drugi zaś studjum o muzyce murzyńskiej.

KAMIENIE
LITOGRAFICZNE
„SOLNHOFSKIE"
KAŻDEGO RODZAJU.

POLECA Z WŁASNEGO
ZASTĘPSTWA PO CENACH ORYGINALNYCH

HURTOWNIA DRUKARSKA
POZNAŃ, STARY RYNEK NR. 4.

TELEFON Nr. 25-55.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Z przemysłu papierniczego.

Czechosłowacja. Związek gospodarczy przemysłu papierniczego ogłasza, że zbyt produkcji fabryk papieru i masy papierowej jest korzystny; fabryki krajowe rozbudowują się coraz bardziej. Zbyt produkcji na rynku krajowym wzrasta. Koła fachowe ubolewają, że dowóz wyrobów z papieru do Czechosłowacji jest zbyt wielki. Z tego powodu zadaniem fabryk papieru w przyszłości będzie usilne i celowe wspieranie przemysłu krajowego, przerabiającego papier na różne przedmioty. Fabryki papieru czują się dotkliwie poszkodowane wskutek polskiej waloryzacji ceł, co dowóz papieru do Polski znacznie utrudnia. Ze względu na potrzebę fabryk masy papierowej pod względem drewna-papierówki przemysł papierniczy ubolewa, że wywóz drewna do Niemiec stale wzrasta; wywóz ten wynosił w 1927 roku 4 miljony centnarów podwójnych, a w roku 1928 jeszcze dalszej zwyżce wywozu ulegnie. Opłaty przewozowe papieru i towarów papierowych w ostatnim czasie uległy korzystnej zniżce.

Japonja. Po nader ożywionej konjunkturze w pierwszych miesiącach roku latosiego popyt na papier w ostatnim czasie nieco osłabł. Z okazji koronacji mikada przewidzianej w krótkim czasie popyt na papier i wyroby z papieru znacznie się ożywi. Ceny na ogół są stałe. Zapotrzebowanie znacznie przekracza produkcję, przeto zapasy się wyczerpią niebawem.

Węgry. Stagnacja handlowa trwa nadal, co niby zmora ciąży na ruchu handlowym. Zawieszanie wypłat jest na porządku dziennym, a brak zaufania utrudnia pracę celową. Wskutek takich stosunków obroty na rynku papierniczym są utrudnione, a o ustaleniu cen nie ma mowy. Nawet wzgląd, że ze względu na zwyżkę cen zagranicznych fabryk papieru również ceny wzrosną na rynku krajowym nie nęci do zakupów, ponieważ nikt nie posiada gotówki zapasowej i żywoci z dnia na dzień.

Krajowe fabryki papieru pakunkowego i tektury również cierpią wskutek braku zbytu swej produkcji. Nowa fabryka papieru we Füzfö zostanie na jesień puszczoną w ruch. Doskonały ruch produkcyjny panuje w jedynej fabryce papierów przednich w Diósgyör. Ogłoszony przez zarząd tej fabryki bilans za rok 1927 wykazuje 38 819 pengö czystego zysku. W sprawozdaniu tej fabryki zarząd uskarża się na brak wyszkolonych pracowników fachowych.

Dowóz z Niemiec znacznie zmalał i to z powodu podrożenia cen w Niemczech i wskutek umów kartelowych z austrjackim i czechosłowackim przemysłem papierniczym.

Rosja sowiecka. Położenie na północno-rosyjskim rynku zbytu jest opłakane. Mianowicie brak papierów drukarskiego, gazetowego i pisemnego. Położenie zaostrzyło się mianowicie z tego powodu, że fabryki w Leningradzie wysłały papiery pisemne i drukarskie do Ukrainy i na Syberję.

Produkcja tektury należy w Rosji sowieckiej do najmłodszych i najkorzystniejszych gałęzi przemysłu papierniczego. Ruch w tych fabrykach panuje w całej pełni. Fabryka tektury w Dernjakowie zdołała ceny swe za tekturę, wynoszącą 155 rubli (w 1925 i 1926 roku) i 157 rubli (w 1926 i 1927 r. zniżyć na 140 rubli w roku 1927-1928. Przytem liczy się koszt za drewno 17¼ rubla, koszty amortyzacyjne 15½ rubli za tonę. Fabryka w Kamsku wytwarza tekturę szarą przy 186 rublach kosztów własnych o 3 do 4 procent drożej aniżeli przed rokiem. Ogólna tegoroczna produkcja tektury rosyjskiej przewidzianą jest na 44 800 tonn rocznie; produkcją tektury zajmują się 22 przedsiębiorstwa. Najmodniejsze urządzenie fabryczne posiada centralny związek „Centrobumtrust". Fabryka w Kamsku zużywa na wyrób tektury odpadki ze swych fabryk papieru i sukna; fabryka w Dernjakowie posiada dwie stale czynne miażdżarki (holendry) o sile 200 koni.

Anglja. Popyt za papierami nieco osłabł, jest jednakże bardziej ożywiony aniżeli po inne lata o tej porze. Oczywiście zaprowadzone przed dwoma laty cło na papier pakowy przyczyniło się do ożywienia rynku wewnętrznego. Wspomniane cło prawdopodobnie stało się też przyczyną że fabryka papieru Albert E. Reed & Co. zastanowiła kilka maszyn wyrabiających papier gazetowy, a w to miejsce produkuje bardziej opłacający się papier pakunkowy. Firma zastanowiła też swoją papiernię w Farncombe, a przebudowała fabrykę w Aylesford na wyrób papieru pakunkowego. Z początkiem roku 1929 fabryka ta zdolną będzie dziennie wyprodukować 50 do 65 tonn papieru pakunkowego.

Finlandja. Krajowy przemysł papierniczy obiecuje swym odbiorcom papieru gazetowego w Ameryce na dostawy w roku 1929 policzyć za tonnę amerykańską 907 kg) po 3 dolary mniej aniżeli dotychczas. Na rynkach europejskich nie zawierano dotychczas umów w przedmiocie dostawy papieru gazetowego na rok przyszły. Obecnie liczy się we Finlandji za papier gazetowy w rolach, port fiński, za tonnę angielską (1016 kg) 12 funtów szterlingów, w arkuszach natomiast drożej.

Popyt na papiery pakunkowe ożywiony. Fabryki mają produkcję jednostronnie gładzonego papieru pakunkowego zamówioną na kilka miesięcy. Ceny za papiery przetłuszczone stałe; produkcja zamówiona na trzy miesiące.

Popyt na błonnik drzewny nie jest bardzo ożywiony, lecz sprzedaż odbywa się regularnie, o stałych, nieco zniżonych cenach. Szczególny popyt panuje na silnowłóknistą masę sulfitową i sulfatową. Z latosiej produkcji nie ma wielkich zapasów.

Sprzedaż wilgotnej miazgi drzewnej z dostawą w roku przyszłym stale się odbywa; ceny na rok przyszły są nieco wyższe od latosich. Również na miazgę suchą popyt jest ożywiony. Fabryki finlandzkie miazgę wilgotną na rok bieżący już wyprzedały, a niesprzedaną miazgę suchą zarezerwowały dla swych stałych odbiorców.

Ceny za tekturę drzewną są niestale i niskie.

Kanada. Obecnie rynek zbytu papieru gazetowego znajduje się w trudnem położeniu. Zapanowała silna konkurencja w przedmiocie uzyskania dosta-

wy papieru dla kilku poważnych wydawnictw gazetowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ponieważ olbrzymie koncerny papiernicze uparły się przy swych stałych, wygórowanych cenach, przeto kilka niezależnych fabryk papieru gazetowego uzyskało zlecenia na stałą dostawę. Istnieje zdanie, że położenie olbrzymich koncernów papierniczych polepszyć można tylko w ten sposób, że niezależne dotychczas fabryki wykupią, lub zniosą ceny stabilizowane, a stosować będą ceny konkurencyjne. Niezależna fabryka St. Lawrence Paper Mills Co. Ltd. powiększy swą zdolność produkcyjną z 300 na 450 amerykańskich tonn (905 kg) dziennie, a na domiar chce później dwie dalsze olbrzymie maszyny papiernicze ustawić, tak że z początkiem 1930 roku produkcja papieru gazetowego wynosić będzie 600 tonn dziennie.

Nowe, niezależne stowarzyszenie papiernicze organizuje się, które zamierza zakupić olbrzymie obszary leśne, położone w pobliżu Buckingham Que. i tam zbudować fabrykę papieru gazetowego z produkcją 200 tonn dziennie.

Użyteczność fali radjowych w przemyśle papierniczym.

Samuel Milne, współwłaściciel pewnej fabryki maszyn papierniczych w Szkocji, uzyskał patent francuski nr. 635.307 na wynalazek określony następująco: „Udoskonalenie gotowania surowca roślinnego dla wytwarzania papieru". Dokument uzyskania patentu ogłoszony został we francuskiem czasopiśmie papierniczem „Moniteur de la Papeterie Française"; bardzo obszernie został podany opis wynalazku. Z opisu tego podajemy tylko następujące szczegóły:

Wynalazca stwierdził, że gotowanie błonnika roślinnego pod wpływem oddziaływania pewnych sił elektrycznych odbywa się prędzej i dokładniej. Jako takie siły elektryczne według podania wynalazcy nadawają się fale elektryczne nadawczych stacyj radjowych. Wynalazca zauważył to w małym kotle stalowym, napełnionym trawą esparto i ługiem natronowym, a cewką drucianą, połączonym z z ziemią. Oddziaływanie na gotowanie błonnika roślinnego było jeszcze podatniejsze, gdy zamiast cewki drucianej użyto anteny. Przy dalszych próbach badawczych użyto różnego rodzaju kondensatorów i t. p. Po ukończeniu gotowania masa błonnikowa nie leżała jak zwykle w kształcie słupka w środku kotła, lecz miała formę wypukłą i uczepiała się ścian kotła. Kociołwarnik łatwiej jak zwykle mógł być wypróżniany i napełniany jak zwykle, a uzyskany w sposób podany błonnik roślinny, jak twierdzi wynalazca, dał się łatwo i doskonale bielić.

Wynalazca powodu tego zjawiska naukowo wyjaśnić nie może, stwierdził jednakże, że nie zachodzi przebieg elektrolityczny, bo według badań wynalazcy takie przebiegi masę psują.

Napoleon I jako literat.

W „Chronique des lettres françaises" w Paryżu ukazała się w ostatnim czasie jedna z pierwszych prac literackich cesarza Napoleona I p. t. „Souper de Beaucaire" w nowem wydaniu. Dzieło to posiada charakter dialogu politycznego, a które opracował młodzieńczy kapitan Bonaparte w tym celu, ażeby federalistyczne domagania niektórych południowych prowincyj zbić, a celowość i pożyteczność uchwalonej przez konwent konstytucji uzasadnić. Bonaparte napisał był broszurę wspomnianą podczas wyprawy wojennej.

W lipcu 1793 roku zbuntowało się przeciwko konwentowi republikańskiemu kilka miast południowo-francuskich, a powstańczy oddział Marsyljańczyków wyruszył na podbój Paryża, zapewniwszy sobie uprzednio poparcie powstańców w Lyonie i okolicy; nowopowstała po upadku monarchji republika francuska nie była jeszcze bynajmniej ugruntowaną, sprzeciwy zbrojne i ognie powstańcze ponawiały się tu i owdzie. Wyprawa zbrojna Marsyljańczyków atoli nie zaszła dalej jak do Orange i musiała się stamtąd jaknajśpieszniej aż pod Avignon wycofać, ponieważ wysłany przeciwko nim oddział wojsk republikańskich pod naczelnem dowództwem generała Carteaux przeważał aż nadto ich siły zbrojne. Właściwą przyczyną rozbicia armji federalistycznej był jednakże zręczny manewr jednego z poddowódzców jenerała Carteaux, kapitana Bonaparte, który ze swym oddziałem przedarł się aż do Villeneuve-les-Avignon i tam na jednej z znajdujących się skał ustawił działo tak doskonale, że ziejąc ogniem z niego na baterję federalistów rozbił ją zupełnie. Armja Marsyljańczyków, straciwszy swe armaty, nie była dłużej w stanie bronić się i pierzchła coprędzej. Kiedy w następstwie tego zwycięstwa jenerał Carteaux z swym oddziałem wyruszył w kierunku Marsylji, Bonaparte stanął kwaterą w Beaucaire, gdzie wsławiony dialog podczas wypoczynku napisał w ciągu jednego dnia. Utwór podaje rozmowę, którą młody kapitan, późniejszy cesarz Francji, wieczorem na jarmarku w miasteczku wiódł był z dwoma kupcami z Marsylji, pewnym kupcem z Nimes oraz pewnym fabrykantem z Montpellier. Bonaparte korzystał z sposobności, by zachwianych w swem mniemaniu ludzi tych przekonać do reszty, że Marsyljanie zostali przez swych przewódców w błąd wprowadzeni i że zastępy ich republiki francuskiej obalić nie są w stanie, mianowicie już z tego powodu, że ogłoszona przez konwent republikański codopiero konstytucja wszystkie prowincje zadowala. Dialog rzeczony napisany jest z werwą literacką, stylem wytwornym, nie brak jednakże zwrotów ostrych, a nawet ironicznych, które jednakże świadczą o niepospolitych zdolnościach politycznych Napoleona Bonapartego. Zwierzchnicy jego tak byli zachwyceni utworem „Souper de Beaucaire", że kazali go kilkakrotnie wydrukować, najpierw u Marka Aurela, drukarza armji francuskiej, a później u Sabina Tournala, nakładcy dzieł w Avignon.

Utwór wspomniany był atoli jednym z tych drobnych, których tak wiele Napoleon był napisał. Cesarz Napoleon był bardzo płodnym literatem, bo historja wypraw wojennych w Egipcie, dyktowane na wyspie św. Heleny wspomnienia, niezliczona ilość proklamacyj, bardzo obszerna korespondencja, wszystko to pochodzi od niego samego. Atoli wszystkie te utwory napisane są z przeświadczeniem, że zostaną niezawodnie opublikowane, przeto autor ich licząc się z tem, nie udzielał się takim, jakim w rzeczywistości był i tylko częściowo ujawniał swój właściwy charakter, przeto ogłoszone przez słynnego biografa Napoleona, Fryderyka Massona, „manuscripts inedits" dla tych, którzy charakter i sposób myślenia cesarza Francji chcą studjować, stanowią o wiele ciekawszy materjał. Te pisma, listy i sprawozdania z czasów, gdy był kapralem, a później porucznikiem jeszcze, przechowywał Napoleon w portfelu, a powierzył swe-

mu stryjowi, kardynałowi Feschowi. Po śmierci kardynała Fescha pisma wspomniane przeszły na własność opata Lyonneta, który je na rzecz biednych sprzedał był pewnemu bibljotekarzowi. Ten znów sprzedał je pewnemu angielskiemu zbieraczowi pamiątek po Napoleonie, od którego rząd francuski później je był odkupił.

Klucz do oceny charakteru i właściwości umysłowej Napoleona stanowi też bibljoteka, którą kazał w roku 1808 sporządzić, zabierając takową na wszystkie swe wyprawy wojenne. Były w niej różnego rodzaju dzieła aż do utworów poetycznych włącznie, jednakże pomiędzy coś tysiącem książek, z których się zabierana na wyprawy wojenne bibljoteka Napoleona składała, romans zajmował najskromniejsze miejsce, atoli rdzeń bibljoteki stanowiły dzieła traktujące o polityce, o filozofji historycznej, dzieła historyczne i przyrodnicze oraz pamiętniki ludzi wybitnych, pomiędzy któremi, rzecz szczególna, nie brakło też pamiętników Machiavelli'ego oraz króla pruskiego Fryderyka II...

Notatki

Odznaczenia. Krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski nadano pp.: Wojciechowi Baranowskiemu, dyrektorowi wydawnictw państwowych w Warszawie za zasługi na polu narodowo-publicystycznem oraz organizacji wydawnictw i instytucyj rządowych — dr. Zygmuntowi Batowskiemu, profesorowi i kierownikowi bibljoteki uniwersyteckiej w Warszawie za zasługi około organizacji i wzbogacenia zbiorów wspomnianej bibljoteki. — Juljuszowi Kaden-Bandrowskiemu, literatorowi w Warszawie, za zasługi na polu działalności literackiej. — Dr. Adamowi Antoniemu Kryńskiemu, profesorowi honorowemu uniwersytetu w Warszawie, za zasługi na polu naukowem w dziedzinie językoznawstwa polskiego i nieustanne czuwanie nad czystością języka ojczystego we wszystkich dziedzinach życia.

Krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski nadano pp.: Jakóbowi Mortkiewiczowi, księgarzowi-wydawcy w Warszawie, za zasługi na polu zagranicznej propagandy kulturalnej. — Henrykowi Steinhagenowi, dyrektorowi zarządzającemu „Tow. Akc. Steinhagen, Wehr i Sp., Fabryka Papieru w Myszkowie", wiceprezesowi związku zawodowego papierni polskich, za zasługi w dziedzinie rozwoju przemysłu papierniczego.

Krzyż kawalerski orderu Odrodzenia Polski nadano p. Janowi Czerneckiemu, właścicielowi księgarni w Krakowie, za zasługi na polu pracy narodowo-społecznej.

Ceny za drewno-papierówkę w Niemczech wahały się w maju od 9,09 do 16 marek za drewno I kl., gdy za drewno II klasy ceny zahały się pomiędzy 7,73 a 13,45 marek. Za drewno mieszane I i II klasy płacono od 13,12 do 15,37 marek.

Druk banknotów angielskich. Brytyjski minister finansów Churchill zapowiedział, że druk banknotów angielskich wykonywać będzie odtąd Bank Anglji, a nie firma Waterlow w Watford, która banknoty angielskie przez ostatnie 12 lat sposobem miedziodrukowym wykonywała. Koszty druku, bez papieru, wynoszą 5½ szylinga za 1.000 banknotów. Rocznie potrzeba za 500 miljonów funtów szterlingów banknotów, gdyż w niezadługim czasie zastąpione zostaną przez inne. Bank Anglji banknoty drukować będzie w swej własnej drukarni w St. Luke na wschodzie Londynu. Banknoty zarząd drukarni Banku Anglji będzie drukował z płyt stalowych, atoli fachowi rzeczoznawcy dowodzą, że przez to koszty druku znacznie wzrosną. W izbie niższej parlamentu angielskiego domagał się sir C. Oman, ażeby członkom parlamentu banknoty przedłożono celem oceny przed wydaniem ich do druku.

Bank Anglji posiada zbiór 27.000 rozmaitych banknotów i innych pieniędzy papierowych, których wartość nominalna wynosiłaby przeszło 50 miljardów złotych.

Międzynarodowa wystawa artykułów biurowych w Szwajcarji. Wystawa odbędzie się w Bazylei pomiędzy 29 września a 15 października roku bieżącego. Zarząd wystawy donosi, że wystawców zgłosiło się tak wielu, że wystawa przedstawiać się będzie imponująco. Obok szwajcarskiego przemysłu biurowego rywalizować będą szczególnie przemysły niemiecki, angielski, amerykański i francuski.

Szkoła pracy społecznej imienia Baranieckiego w Krakowie. Z dniem 15 września rb., jak z Krakowa donoszą, rozpoczną się wykłady wspomnianej szkoły, której znaczenie jest niepoślednie. Szkołę znacznie rozszerzono, a kurs obejmować będzie trzy następujące działy: dział organizacyjno-społeczny, gospodarczo-handlowy i bibljotetarsko-oświatowy. Kurs dla każdego z tych działów trwa rok.

Szkoła jest koedukacyjną, a wykładają w niej profesorowie i docenci uniwersyteccy oraz wybitni fachowcy. Informacyj szczegółowych udziela do 15 lipca r. b. sekretarjat szkoły w Krakowie, ul. Karmelicka nr. 32.

Zatwierdzenie zajęcia broszury pornograficznej. Miejski urząd policyjny w Poznaniu zajął w dniu 11 maja r. b. broszurę p. t. „Miłość i Kobieta", dopatrując się w artykułach ‚Ołtarz", „Kusicielka" i „Prawo Kobiety", znamion przestępstwa. Izba karna sądu okręgowego w Poznaniu zajęcie broszury zatwierdziła; wydany został zakaz rozpowszechniania zajętej części rzeczonej broszury.

Przedstawiciele naszych zawodów w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Zgodnie z art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. nadano z zarządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 30 czerwca r. b. poszczególnym organizacjom przemysłowym prawo powołania radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Z naszych zawodów prawo powołania po jednym radcy do sekcji przemysłowej Izby mają: Związek Zawodowy Papierni Polskich, Stowarzyszenie Zakładów Graficznych w Warszawie i Związek Wytwórców Tektury Smołowej.

Związek Powszechny Księgarzy i wydawców ma prawo powołania jednego radcy do sekcji handlowej rzeczonej Izby.

Powszechna Wystawa Krajowa 1929

Pierwszy plakat P. W. K.

Dyrekcja P. W. K. donosi:

W najbilższym czasie rozpocznie się rozmieszczanie naszego dużego plakatu wystawowego. Plakat

wydrukowany jest w pięciu kolorach według projektu prof. Jastrzębowskiego z Warszawy i stanowić będzie prawdziwą ozdobę każdego tła. Wobec tego prosimy wszystkie urzędy i instytucje oraz osoby prywatne, by życzliwie odniosły się do tej sprawy i w ten sposób przyczyniły się do propagandy na rzecz Wystawy, a tem samem także do jej powodzenia.

W swoim czasie zwrócimy się do szeregu osób prywatnych z prośbą o udzielenie gościnności plakatowi naszemu w swych lokalach.

* * *

Handel na Powszechnej Wystawie Krajowej.

Szczegółowy plan wystąpienia Grupy Handlowej.

W dniu 6 lipca r. b. odbyło się w gmachu Dyrekcji P. W. K. posiedzenie Zarządu Grupy Handlowej Powszechnej Wystawy Krajowej. Obrady Zarządu, którym przewodniczył p. dyr. St. Maciejewski, a w których z ramienia Rządu brał czynny udział p. radca Wcisło, przewodniczący międzyministerjalnego Komitetu dla spraw P. W. K., toczyły się dokoła kwestji udziału handlu w Powszechnej Wystawie. Po wysłuchaniu referatu p. dr. Sanda z Katowic, traktującego o powyższej kwestji i szerokiej dyskusji, w której zabierali głos p. radca Wcisło, dr. Waschko, prof. Ropp, dyr. dr. Piechocki, dyr. Jakubowski, sekretarz generalny P. W. K. Krzyżankiewicz, dr. Sand, dyr. Sikorski i inni, zebrani przedstawiciele świata handlowego i organizacji kupieckich uchwalili wyeliminować całkowicie z Wystawy handel importowy, natomiast cały wysiłek skupić na przedstawienie handlu eksportowego i wewnętrznego. Dla wystawienia handlu wewnętrznego postanowiono w porozumieniu z Zarządem Wystawy stworzyć specjalne ulice: t. j. ulicę handlową, w której in natura odtworzony będzie obraz stanu dzisiejszego handlu w stosunku do poziomu, na jakim stanąć powinien, gdzie szczególniejsza uwaga zwrócona będzie na pokazanie społeczeństwu wzorowych okien wystawowych i urządzeń sklepowych, oraz ulicę bazarową, gdzie ma się zademonstrować, **jak powinna wyglądać wzorowa organizacja sprzedaży.**

Stan handlu polskiego przedstawiony będzie również w szeregu grafikonów, sporządzonych przez specjalne biuro przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, a ilustrujących w plastyczny i obrazowy sposób rozwój polskiego handlu z pierwszego dziesięciolecia naszego życia państwowego.

Wykonanie powyższych uchwał powierzone zostało Zarządowi Stowarzyszenia Kupców Polskich z siedzibą w Warszawie, który do współpracy zaprosił p. dr. Sanda, oraz Związek Towarzystw Kupieckich z Poznania.

Ten bardzo wysoki poziom obrad, sposób w jaki Zarząd Grupy Handlowej ma zamiar przedstawić handel na Powszechnej Wystawie oraz żywe poparcie tej akcji ze strony właściwych czynników rządowych, daje pełną gwarancję, że handel polski na Powszechnej Wystawie wystąpi w sposób odpowiadający znaczeniu, jakie posiada on w całokształcie życia gospodarczego państwa.

Wiadomości z firm

„Drukarnia Spółdzielcza", Sp. z o. o., Kraków. W rejestrze handlowym sądu okręgowego w Krakowie wpisano, że spółdzielnia likwiduje się. Likwidatorami zostali mianowani Michał Baranowski i Ludwik Królikowski.

Księgarnia Polska, Królewska Huta. W rejestrze handlowym sądu powiatowego w Królewskiej Hucie firmę wpisano, z dodaniem, że właścicielem firmy jest Marja Skowronkowa, a Tomaszowi Skowronkowi udzielono prokury.

Katolicka Spółka Wydawnicza, Sp. z o. o., Kraków. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia wpisano w rejestrze handlowym dodatkowo, że otwarto bilans w złotych na 1 stycznia 1925 roku, wedle którego kapitał zakładowy po przewalutowaniu wynosi 20 031,85 złotych.

Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia", Sp. Akc., Katowice. Zarząd zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie na 1 sierpnia r. b. o godzinie 5 po południu w lokalu własnym w Katowicach, ul. Sobieskiego nr. 11. Z porządku obrad: zatwierdzenie bilansu brutto na 30 czerwca 1928 r.; podział nadwyżki bilansowej, wynikającej z przeliczenia aktywów.

Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska", Sp. Akc., Warszawa. Spółka ogłosiła bilans na 31 grudnia 1927, zatwierdzony na walnem zgromadzeniu w dniu 30 czerwca 1928 r., figurujący w stanie czynnym i biernym ogólną sumą 2 491 646,03 złotych. — Pozycje stanu czynnego: kasa 10 644,61 zł; banki 12 979,20 zł; weksle w portfelu 18 241,25 zł; papiery procentowe i udziały 8 053,75 zł; księgarze 91 768,34 zł; autorzy 25 405,88 zł; dłużnicy 180 917,51 zł; sumy przechodnie 4 990,68 zł; papier i inne materjały surowe 213 666,34 zł; wydawnictwa 769 413,70 zł; księgarnia 166 424,01 zł; maszyny i urządzenia fabryczne 658 589,23 zł; ruchomości 8 213,63 zł; nieruchomości w Bydgoszczy 322 337,91 złotych. — Pozycje stanu biernego: kapitał zakładowy 500 000 zł; fundusz zasobowy 182 668,97 zł; kapitał amortyzacyjny 353 321,38 zł; akcepty 57 746,26 zł; wierzyciele 876 228,49 zł; księgarze 46 182,82 zł; autorzy 23 518,29 zł; sumy przechodnie 200 394,11 zł; niewypłacona dywidenda 13 950 zł; banki 235 985,76 zł; zysk 1 649,95 złotych.

Rachunek strat: koszty handlowe a) zakładów w Bydgoszczy 157 370,65 zł; b) wydawnictw 90 111,12 zł; c) księgarni 167 645,65 zł; procenty i prowizje 74 765,02 zł. Różnice kursowe 121 353,20 złotych. — Pozycje zysków: produkcja robót własnych i obcych 440 460,21 zł; wydawnictwa 157 177,55 zł; księgarnia 108 421,81 zł; dział ratowy 49,74 zł; sprzedane maszyny 6 786,28 złotych.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868
Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Wojew. Poznańskie z siedzibą w Poznaniu", Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25-55.
Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy.

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70